

ATLAS DOBRYCH PRAKTYK

EKONOMII SPOŁECZNEJ cz. 2



**Fundacja „Sławek”
– powrót do wolności**

ATLAS DOBRYCH PRAKTYK EKONOMII SPOŁECZNEJ

Ten tytuł wymaga kilku słów wyjaśnienia

Co to jest ekonomia społeczna?

Pojęcie ekonomii społecznej jest bardzo szerokie. Do Atlasu włączyliśmy instytucje, które z jednej strony uczestniczą w systemie ekonomicznym, ale z drugiej strony kieruje nimi silne poczucie odpowiedzialności za los osób i społeczności zaangażowanych w działania. Innymi słowy są to przedsięwzięcia, których celem jest działalność społeczna, a narzędziem – nie zawsze jedynym – rynek ekonomiczny. Oznacza to podejmowanie wysiłków, aby konkretne osoby, organizacje czy wspólnoty mogły w większym stopniu niż dotychczas podejmować suwerenne decyzje co do celu i form swojej działalności.

W pojęcie ekonomii społecznej wpisują się instytucje zarówno tzw. starej ekonomii społecznej (takie jak spółdzielnie), jak i nowej (np. spółdzielnie socjalne), a także ekonomizujące się instytucje trzeciego sektora. To co je łączy to fakt, że starają się przy użyciu instrumentów ekonomicznych bezpośrednio lub pośrednio przeciwdziałać zjawiskom wykluczenia społecznego i działać na rzecz szerszej rozumianego rozwoju społeczności lokalnych.

Dlaczego te dobre praktyki są dobre?

Celowo i świadomie używamy tego określenia dla prezentowanych w Atlasie działań. Znalazły się tu przedsięwzięcia, które w naszym przekonaniu z powodzeniem zmieniają na lepsze życie zaangażowanych w nie ludzi i społeczności. Są to też w większości przedsięwzięcia funkcjonujące już od jakiegoś czasu i sprawdzone w działaniu. Mamy świadomość, że istnieje wiele dobrych praktyk, które nie znalazły się jeszcze w Atlasie. Dlatego będziemy go stopniowo uzupełniać. Mamy nadzieję, że przedsięwzięcia opisane już w Atlasie przy pewnej dozie determinacji i gotowości do wspólnego działania mogą stać się inspiracją dla innych, a tym samym przyczynić się do rozwoju ekonomii społecznej w Polsce.

Redakcja Atlasu



Fundacja „Sławek” – powrót do wolności

Po wyjściu z więzienia Sławek zdobył zawód spawacza, założył rodzinę, żyje uczciwie. Fundacja „Sławek” pomaga osadzonym i wychodzącym na wolność powrócić do życia. Pracują w warsztacie samochodowym, w brygadach remontowo-budowlanych i porządkowych, pomagają niepełnosprawnym, uczą się angielskiego, pracy z komputerem, prowadzą audycje w internetowym Radiu OFF. Ludzie z wielokrotnymi wyrokami otwierają własne firmy, zakładają rodziny. Przestają pić.

Nazwa organizacji:
Fundacja „Sławek”

Adres:
Al. Solidarności 17, 03-412 Warszawa
tel.: (0 22) 473 33 06

Osoba kontaktowa:
Marek Łagodziński

e-mail:
fundacja_slawek@wp.pl

Rodzaj działalności:
Praca z osobami po wyrokach skazujących, pomoc w ich resocjalizacji oraz znalezieniu przez nich pracy

Rok powstania: 1998

www: www.fundacja-slawek.pl
www.fundacja-slawek.eu

Misja

Pomoc w trudnej sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej więźniom oraz osobom wychodzącym na wolność i ich rodzinom oraz młodzieży wywodzącej się z patologicznych środowisk.

Kontekst

Więźniowie wychodzący na wolność praktycznie pozostawieni są samym sobie. Nie ma w Polsce zintegrowanego systemu wsparcia dla takich osób, który obejmowałby podnoszenie kwalifikacji zawodowych i pomoc w poszukiwaniu pracy, opiekę pedagogiczną, prawną i psychologiczną, dotyczącą także rodziny byłego skazanego. Wielu z tych, którzy opuszczają więzienie,



Obywatelskie Radio OFF pełni misję społeczną, kulturalną i integracyjną

nie ma dokąd wrócić, bo rodzina zerwała z nimi kontakty. Niewielu pracodawców jest skłonnych zatrudnić byłego więźnia. Ponadto większość byłych skazanych ma problemy z alkoholem czy narkotykami. W rezultacie wracają oni do swego kryminalnego środowiska, znowu zaczynają pić, popełniają przestępstwa – i wracają do więzienia.

Fundacja „Sławek” rozpoczęła blisko dziesięć lat temu program kompleksowej opieki nad osadzonymi i wychodzącymi z zakładów karnych – od zapewnienia im miejsca pracy po wsparcie psychologów,

pedagogów i prawników. Efekty tej pracy dowodzą, że warto im pomagać.

Cele

- Pomoc byłym więźniom w poszukiwaniu pracy.
- Pomoc w zdobywaniu przez nich kwalifikacji zawodowych w warsztacie samochodowym, a także w zakładach karnych.
- Opieka nad więźniami na przepustkach.
- Pomoc rodzinom osadzonych i wychodzących na wolność.



Krzysztof Łagodziński – pomysłodawca i dyrektor internetowego Radia OFF oraz warsztatu samochodowego Fun Service. Prowadzi projekty pomocowe w Fundacji „Sławek”



Warsztat samochodowy Fun Service jest także jednostką szkoleniową aktywizującą zawodowo beneficjentów fundacji

Historia

Marek Łagodziński, prezes Fundacji „Sławek”, po raz pierwszy zetknął się z więźniami w 1992 r., gdy przyszedł do więzienia na Rakowieckiej na mityng AA.

– Szybko przekonałem się, że mam wobec nich takie same uprzedzenia jak większość Polaków – mówi. – Uważałem, jeśli ktoś trafił do więzienia, to już nic dobrego z niego nie będzie, nie wierzyłem w więzienną resocjalizację, przeciwnie – uważałem, że to szkoła przestępstwa. Kiedyś jeden z więźniów poprosił mnie, żebym przyszedł pod więzienie, bo on wychodzi na wolność, ale bardzo się boi tego dnia, nie ma nikogo bliskiego, nie ma dokąd pójść. Boi się, że znowu zacznie pić, po pijanemu kogoś napadnie albo coś ukradnie i znowu tu wróci. A ja do tej pory myślałem, że moment, kiedy przed tymi ludźmi otwiera się brama na wolność, to dla nich najpiękniejszy dzień. Okazało się, że to może być koszmar.

Marek Łagodziński zaczął pomagać wychodzącym na wolność – zatrudniał ich w swoim warsztacie samochodowym.

Zobaczył, że nie piją, solidnie i ciężko pracują, zakładają rodziny. Pierwszym jego podopiecznym był Sławek, którego poznał w więzieniu, a po zwolnieniu zatrudnił w swoim warsztacie.

– Sławek zdobył zawód spawacza, dziś ma swój warsztat, założył rodzinę, wszystkie problemy rozwiązuje na trzeźwo, bez agresji, zatrudnia byłych więźniów – mówi.

Na pomysł założenia fundacji wpadła żona Marka Łagodzińskiego – Danuta. Postanowili nazwać ją „Sławek”. W 1998 r. zarejestrowali fundację. To przedsięwzięcie rodzinne – wiceprezesem został syn Krzysztof, pomaga także córka Izabela.

– Chciałem, by fundacja mogła prowadzić działalność gospodarczą, bo dzięki temu warsztat można by wykorzystać w terapii poprzez pracę byłych więźniów oraz praktyczną naukę zawodu. Poza tym uważam, że pomoc nie powinna polegać na rozdawaniu pieniędzy, tylko zachęcaniu ludzi, by dali coś z siebie, by sami starali się pokierować własnym życiem. Niestety, więzienie uczy postawy roszczeniowej. Wydawało mi się, że praca w warsztacie to zmieni.

Choć jest ciężko, lepiej się czuję bez alkoholu, więcej widzę. Jak piłem, szukałem pijaków do towarzystwa, teraz nie piję – i szukam niepijących. Dzięki fundacji mam dom, tu są ci, którzy chcą sobie stworzyć jakieś przyszłe życie.

Pan Józef

Początki fundacji były bardzo skromne: 1000 zł подарowane przez koleżankę żony i wydzierżawiony od PKP zrujnowany budynek na warszawskiej Pradze bez podłóg, prądu i ogrzewania.

Mnie nie interesuje, za co kto siedzi, ważne, że chce odmienić swój los.

Marek Łagodziński

Łagodziński zwrócił się po pomoc do Wiktora Osiatyńskiego, a ten zorganizował spotkanie z nieżyjącym już Markiem Nowickim, szefem Fundacji Helsińskiej, i Danutą Gajdus – była zastępcą szefa Służby Więziennej. Fundacja Helsińska przekazała 10 tys. zł, dzięki temu można było wyremontować siedzibę – remontowali ją byli więźniowie, jednocześnie zdobywając umiejętności zawodowe – hydraulika, budowlanka – i rozpocząć realizację pierwszych projektów.

W 2000 r. Fundacja „Sławek” otrzymała w użyczenie dom, w którym urządziła ośrodek resocjalizacji i readaptacji społecznej (Mienia 104, gm. Cegłów, tel. 0-25 757 01 50). Jest tu miejsce dla 10 osób, które po opuszczeniu zakładu karnego nie mają dachu nad głową. Chodzi o to, by nie wylądowali na ulicy i nie zaczęli znowu pić i kraść. Podopieczni fundacji mogą przebywać w ośrodku do czasu usamodzielnienia się.



Z pomocy Fundacji „Sławek” w ciągu roku korzysta ok. 300 osób

Gdy fundacja przejmowała dom, był zrujnowaną meliną, pełną pustych butelek i strzykawek – dzięki pracy byłych więźniów dziś wygląda zupełnie inaczej. Ośrodek prowadzi Marek, który 17 lat przebywał w zakładzie karnym. Obowiązują tu surowe zasady: pijanych nie przyjmuje się na nocleg niezależnie od pogody.

Przebieg projektu

W warsztacie pracuje 4-5 osób, w tym 1-2 skazanych lub zwolnionych. Tylko raz zdarzył się przypadek, że ktoś w warsztacie robił lewe interesy, szybko jednak wykryli to sami pracownicy. – Gdy o tym opowiadałem na jednym ze spotkań w więzieniu, ludzie, którzy niejednego w życiu oszukali,

straszenie się oburzyli: „Jak on mógł, ty mu przecież pomogłeś!”.

W 2000 r. Fundacja „Sławek” zaczęła realizację projektu pomocy młodzieży zagrożonej z warszawskiego Ursynowa. Stworzyli zespół interdyscyplinarny, w skład którego wszedł dzielnicowy, przedstawiciele pomocy społecznej, szkoły. Projekt obejmo-

Koszt inwestycji

Warsztat samochodowy – Fun Service

Łączny koszt inwestycji 100 tys. zł, w tym:

- zakup maszyn, urządzeń, narzędzi i rozruchowych elementów eksploatacyjnych oraz przystosowanie pomieszczeń – 70 tys. zł
- reklama – 30 tys. zł

Internetowe Radio OFF

Łączny koszt inwestycji – 82 tys. zł, w tym:

- zakup wyposażenia technicznego studia, komputerów, serwerów – 60 tys. zł
- koszt uruchomienia łącza internetowego – 2 tys. zł
- zakup oprogramowania – 20 tys. zł

Koszt działalności bieżącej rocznie

1. Warsztat samochodowy Fun Sernice – koszt całkowity rocznie: 194 tys. zł
2. Podstawowe koszty działalności fundacji - utrzymanie ośrodków, prowadzenie porad specjalistycznych, niezbędnych szkoleń i działań, w tym:
 - opłaty bieżące (czynsz, energia elektryczna, telefon etc.) – 48 tys. zł
 - materiały ekspl. robocze, narzędzia – 6 tys. zł
 - wynagrodzenia – 140 tys. zł
3. Internetowe Radio OFF – koszt całkowity rocznie: ok. 600 tys. zł, w tym:
 - opłaty bieżące (czynsz, energia elektryczna, łącze internetowe, telefon etc.) – 30 tys. zł
 - opłaty ZAiKS – 3 600 zł
 - wynagrodzenia – 108 tys. zł

Inwestorzy

Fundacja działa głównie metodą projektową, realizując programy finansowane ze środków publicznych i środków Unii Europejskiej. Przez ostatnie 2,5 roku do końca grudnia 2007 fundacja realizowała projekt „Koalicja Powrót do Wolności” finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach IW EQUAL. Budżet projektu wynosił 2 422 922 zł i obejmował działalność całej fundacji.

Sponsorzy prywatni

Udział sponsorów prywatnych to głównie pomoc materialna w postaci ubrań, mebli czy transportu lub pomoc wolontaryjna. Firmy przekazują na rzecz fundacji darowizny w postaci posiłków, materiałów budowlanych czy roślin ogrodowych niezbędnych do przeprowadzenia szkoleń zawodowych.

Udział środków publicznych w uruchomieniu i prowadzeniu działalności

W działalności gospodarczej brak udziału środków publicznych.

Stopień ekonomicznej samowystarczalności

Fundacja „Sławek” dąży do usamodzielnienia uruchomionych w ramach IW EQUAL przedsiębiorstw ekonomii społecznej. W chwili obecnej jednak koszt utrzymania tych działalności jest znacznie wyższy od przychodów przez nie generowanych.

wał wyjazdy grup młodzieży do ośrodka w Mieni i zajęcia – nauka pracy w grupie, radzenia sobie z agresją, indywidualna praca z pedagogiem, psychologiem.

W 2000 r. fundacja zaczęła realizację programu „Anioł Stróż”.

– Odbieramy więźniów wychodzących na przepustki – mówi Łagodziński. – Gdyby nie nasza opieka, nie wyszliby na przepustkę, bo większość z nich zerwała kontakty z rodziną i nie miałyby dokąd pójść. Oni dawno nie widzieli świata poza murami, dzięki nam mogą zobaczyć, jak dziś wygląda rzeczywistość, mają kontakt z urzędami. Zabieramy ich do ośrodka w Mieni, organizujemy ogniska, wspólne zabawy – oczywiście bez alkoholu! Przepustki są wydawane na okres od 8 godzin do kilku dni. Odbieramy także więźniów, którzy chcą pojechać np. na komunię dziecka, na pogrzeb kogoś z rodziny. Nie zdarzyło się, żeby ktoś nam uciekł. W 2007 r. program objął 30 osób.

Członkowie fundacji odbierają także wychodzących na wolność, którzy nie mają dokąd pójść. W fundacji mogą znaleźć schronienie, skorzystać z telefonu, komputera, zjeść obiad.

Najważniejsza jest pomoc od razu po wyjściu z więzienia, gdy zachłyśnięcie się wolnością przeradza się w depresję, bo okazuje się, że nie ma dokąd pójść.

Danuta Łagodzińska



Dzięki realizacji programu „Koalicja Powrót do Wolności” Radio OFF zostało wyposażone w profesjonalny sprzęt studyjny

W siedzibie fundacji odbywają się dyżury – dwa razy w tygodniu po dwie godziny porady psychologa, pedagoga, porady prawne, porady obywatelskie. Można bezpłatnie skorzystać z Internetu (fundacja pomaga założyć własne skrzynki mailowe), telefonu, faksu i uzyskać pomoc przy redagowaniu CV czy listu motywacyjnego.

Fundacja prowadzi także mediacje – między sprawcą a ofiarą, z rodzinami skazanych. Rozmowy prowadzą wyspecjalizowani mediatorzy. Pomocy w przygotowaniu tego projektu udzieliło Polskie Centrum Mediacji.

– Najważniejsza jest pomoc od razu po wyjściu na wolność – mówi Danuta Łagodzińska – gdy zachłyśnięcie się wolnością przeradza się w depresję, bo okazuje się, że

nie ma dokąd pójść, podczas gdy w więzieniu mieli przynajmniej codziennie ciepły posiłek. Niestety, takie osoby nie mogą liczyć na kompleksową pomoc państwa, a tylko taka jest szansa na nowe życie. My od razu szukamy im schronienia, kierujemy do prawnika, a jeśli jest taka potrzeba – do psychologa. Niestety, nie wszystkim możemy pomóc i traktuję to jako osobistą porażkę.

W 2005 r. Fundacja „Sławek” zaczęła realizować dwuletni program finansowany przez Equal – Koalicję „Powrót do Wolności”. W ramach szkoleń odbywały się warsztaty komputerowe, nauka języka angielskiego, warsztaty szkolące hydraulików, monterów ścianek działowych, ocieplania budynków, konserwatorów terenów zieleni. Podobne kursy fundacja prowadziła także w zakładach karnych. Przeszkolono ok. 170 osób.

W ramach programu „Świadectwa” byli więźniowie odwiedzają zakłady karne i opowiadają o życiu na wolności – o tym, że mają pracę, dom, śpią spokojnie. – Dla kogoś, kto siedzi 17 lat, a najdłuższa przerwa między wyrokami to trzy miesiące, najkrótsza – jeden dzień, takie historie to motywacja do zmiany życia – mówi Łagodziński. – Podczas tych spotkań nie zawsze chcą mówić, otworzyć się w obecności wychowawcy, w grupie, gdzie są grypsujący i niegrypsujący, ale podczas indywi-



Danuta Łagodzińska – „dusza” fundacji, jak mówią o niej beneficjenci – koordynuje działania Poradni Rodzinnej

dualnych rozmów po spotkaniu najwięksi twardziele płaczą, przytulają się i mówią, że nigdy w życiu nie zaznali ciepła.

Więźniowie opiekują się także niepełnosprawnymi – zaczęło się w roku 2000 od pielgrzymki do Częstochowy prowadzonej przez księdza Jana Sikorskiego, który był wtedy naczelnym kapelanem więziennictwa. Często to pierwszy kontakt więźnia z osobą niepełnosprawną. – Dla grypsującego nie do przyjęcia jest wzięcie do ręki

szczotki klozetowej, a robią to, opiekują się niepełnosprawnymi, widzą ich radość i to ich także zmienia wewnątrz. Widzą, że ich człowieczeństwo zostało wypaczone, ale nie zagubione. Żaden z więźniów nie zrezygnował z opieki. Zaprzyjaźniają się z podopiecznymi i często podtrzymują z nimi kontakt po wyjściu z więzienia. Te pielgrzymki zaowocowały nowym programem – chcemy organizować obozy turystyczne w Tatrach dla niepełnosprawnych. Więźniowie będą się nimi opiekować,

pchać wózki, pomagać im zobaczyć to, co do tej pory było dla nich niedostępne.

Od ubiegłego roku działa w fundacji radio internetowe – Radio OFF – pomysł Krzysztofa Łagodzińskiego. Jest to radio obywatelskie pełniące misję społeczną, kulturalną i integracyjną. Odbiorcami rozgłośni są pracownicy organizacji pozarządowych, instytucji państwowych, studenci, osoby uzależnione, osoby marginalizowane społecznie, w tym osadzeni i byli skazani,



Dzięki realizacji programu „Koalicja Powrót do Wolności” fundacja posiada w pełni wyposażoną salę konferencyjno-szkoleniową



Fun Service zajmuje się m.in. mechaniką samochodową oraz montażem systemów car audio

osoby niepełnosprawne, środowisko twórców niezależnych. Audycje prowadzone są przede wszystkim przez beneficjentów ostatecznych Fundacji „Sławek”, którzy zdobywają zawód pod okiem doświadczonych dziennikarzy. Swoje audycje mają też studenci uczelni warszawskich oraz pracownicy innych stacji radiowych. Poza muzyką nadawane są programy informacyjne, poradnicze, reportaże. Do programów dyskusyjnych zapraszani są goście. Radio nadaje całą dobę. Można go posłuchać wchodząc na stronę: www.offradio.pl

Współpraca z innymi

- Centralny Zarząd Służby Więziennej
- Inspektorat Służby Więziennej w Warszawie
- Stowarzyszenie Patronat
- kuratorzy

Uczestnicy projektu

Więźniowie, osoby zwalniane po odbyciu kary, ich rodziny, młodzież zagrożona patologią

Rezultaty projektu

Z oferty Fundacji „Sławek” w ciągu ostatnich 2 lat skorzystało ok. 800 beneficjentów, uczestnicząc w takich działaniach jak:

- przeszkolenie skazanych i członków ich rodzin

- pomoc w aktywizacji zawodowej i poszukiwaniu pracy
- umożliwienie funkcjonowania na otwartym rynku pracy – część podopiecznych fundacji założyła własne firmy
- kompleksowa opieka prawna, psychologiczna i pedagogiczna dla osób opuszczających zakłady karne
- zapewnienie miejsc noclegowych i wyżywienia
- przeprowadzenie szkoleń zawodowych, kursów i treningów psychospołecznych
- zajęcia teatralne w Zakładzie Karnym
- treningi psychospołeczne na oddziale odwykowym Zakładu Karnego

Rynek sprzedaży towarów i usług

- usługi w warsztacie samochodowym na terenie Warszawy
- sprzątanie warszawskich stadionów
- praca przy obsłudze imprez plenerowych i koncertów
- sprzedaż czasu antenowego, organizacja i prowadzenie imprez w Radiu OFF

Plany na przyszłość, marzenia

Fundacja „Sławek” planuje w dalszym ciągu rozwijać działający już warsztat samochodowy i internetowe Radio OFF.

ESENCJA PROJEKTU

Nazwa przedsięwzięcia
Fundacja „Sławek”

Misja / cel działania

Pomoc skazanym i osobom opuszczającym zakłady karne oraz ich rodzinom w znalezieniu pracy, podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych, kompleksowa opieka prawna, pedagogiczna, psychologiczna, pomoc młodzieży zagrożonej patologią

Grupy beneficjentów

Skazani, byli skazani, młodzież zagrożona patologią, osoby niepełnosprawne

Forma prawna

Fundacja – prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wszystkie przychody z działalności gospodarczej pokrywają koszty działalności statutowej.

Zasięg terytorialny działania
Ponadlokalny

– Chcemy, aby stały się samowystarczalnymi przedsiębiorstwami ekonomii społecznej tworzącymi nowe miejsca pracy i zarabiającymi na swoje utrzymanie – mówi Łagodziński.

W przyszłym roku fundacja chce uruchomić produkcję kolektorów słonecznych, akumulatorów ciepła, elektrycznych elementów grzejnych – bezpiecznych i ekologicznych. Planuje także uruchomienie własnej drukarni. W zakładzie karnym przy

ul. Rakowieckiej jest znakomita szkoła poligraficzna, tyle że po wyjściu z więzienia jej absolwenci nie mają pracy, ponieważ pracodawcy nie chcą zatrudniać byłych skazanych.

Fundacja chce także pomagać skazanym na długoletnie więzienie znaleźć pracę oraz rozwinąć turystykę dla niepełnosprawnych. W Radiu OFF planuje się uruchomienie pasma „Niepełnosprawni - PEŁNOSŁYSZALNI” prowadzonego przez osoby niepełnosprawne. – Te marzenia spełnią się jednak tylko wtedy, gdy znajdziemy sponsorów – mówi Łagodziński. – Na razie mamy kłopoty z płynnością finansową, ponieważ zakończyliśmy program finansowany przez Equal.

Lider

Kilkanaście lat temu Marek Łagodziński, niepijący od 20 lat alkoholik, był wielokrotnie zapraszany na mityngi AA do więzień, by wesprzeć skazanych z problemem alkoholowym.

– Odmawiałem, bo wydawało mi się, że nie mam z nimi nic wspólnego, że Pan Bóg mnie od więzienia ustrzegł. Któregoś dnia jednak, przed Wielkanocą, podczas czytania Pisma Świętego we wspólnocie neokatechumenalnej, do której należę, usłyszałem słowa Jezusa: „Byłem głodny, nie nakarmiliście mnie, byłem spragniony,



Marek Łagodziński – pomysłodawca i prezes Fundacji „Sławek”

nie napoiłście mnie, byłem w więzieniu, nie odwiedziliście mnie... Czegokolwiek nie uczyniliście tym maluczkiem, mnie nie uczyniliście”. Dla mnie to był szok. Poszedłem na mityng świąteczny AA na Rakowiecką. Zaniósłem święconkę. Więźniowie nie chcieli jeść (pewnie dlatego, że byli tam grypsujący i niegrypsujący) i to mnie zdenerwowało. Ale na koniec spotkania jeden ze skazanych poprosił, czy mógłby koszyk ze święconką zanieść pod celę. Pomyślałem, że ukradnie koszyk, bo ładny. Po kilku tygodniach znajomi z mityngów AA mówią: „Dlaczego nie przychodzisz na Rakowiecką, oni chcieliby ci oddać koszyk”. I wtedy zrozumiałem, że to nie oni, ale ja

jestem pełen osądów i uprzedzeń. To była chwila przełomowa w moim życiu. Już jesteśmy tak znani w więzieniach, że wielu do nas pisze, prosi o spotkania. Fundacja znalazła uznanie w służbie więziennej, mają do nas zaufanie.

To skazani pokazali mi, jak się zachwycać przyrodą, odkrywają swoją wrażliwość i ja w sobie ją odkrywam. Gdy na przykład jesteśmy razem na przepustce i wyjeżdżamy poza miasto, mówią: – Popatrz, jaka ta droga piękna, za każdym razem inna, powąchaj, jak trawa pięknie pachnie. Wziąłem kiedyś na przepustkę skazanego, który siedział 23 lata. W drodze do fun-

dacji zatrzymaliśmy się w lesie, on zaczął się przytulać do drzew. To są korzyści z tej pracy, których nie da się wycenić...

Nasi podopieczni wyjeżdżają do pracy za granicę – jeden jest w Nowym Jorku, pracuje na wysokościach przy kładzeniu elewacji, inny w Hiszpanii ma swoją firmę remontową, zatrudnia byłych więźniów. Inny pracuje w Szwecji, świetnie sobie radzi. To nam uświadamia, jak potrzebne jest to, co robimy.

Opinie o projekcie

Pan Józef, były więzień, pomaga w fundacji:

– Wyszedłem trzy tygodnie temu, znalazłem tu nocleg. O tej fundacji usłyszałem

na terapii AA w Barczewie. Bez niej gdzieś bym się tułał, poszedłbym w alkohol, a tak mam tu dom, mogę mieszkać, zanim nie znajdę pracy. Choć jest ciężko, dobrze się czuję bez alkoholu, więcej widzę. Fundacja jest znana z tego, że przyjmuje takich co nie piją i nie chcą pić. Tu są ci, co jak ja chcą tworzyć sobie jakieś przyszłe życie. Jak piłem, to szukałem pijaków do towarzystwa, teraz nie piję, szukam niepijących. Mam nadzieję, że znajdę pracę w firmie sprzątającej, bo na budowę już się nie nadaję.



Ten ogród powstał w ramach kursów zawodowych prowadzonych w Fundacji „Sławek”

WNIOSKI

Mocne strony projektu

Kompleksowa pomoc – nie tylko praca, przygotowanie zawodowe, ale także pomoc w założeniu własnej firmy, wsparcie prawne, pedagogiczne, psychologiczne, pomoc rodzinom.

Największe sukcesy

Stworzenie kompleksowego modelu pomocy byłym skazanym i ich rodzinom. Dzięki realizacji tych działań fundacja może pomagać ok. 300 osobom rocznie.

Największe porażki

- Brak płynności finansowej, problemy ze znalezieniem sponsorów.
- Okradzenie przez jednego z podopiecznych w 2001 roku spowodowało kryzys finansowy i konieczność sprzedania prywatnej działki w celu pokrycia strat.

Problemy w realizacji

Największym problemem przy realizacji działań Fundacji jest brak stabilnych finansów i konieczność ciągłego poszukiwania grantodawców i sponsorów. Od strony pracy z beneficjentami projektów problemem jest często

wyuczona w więzieniu postawa roszczeniowa oraz brak motywacji do zmiany postawy.

Czynniki sukcesu

Tolerancja, wiara w drugiego człowieka: Sam jestem grzeszny i nie odtrącam innych. Personel wyspecjalizowany w pracy z byłymi skazanymi i ich rodzinami oraz pracy w systemie projektowym.

Wnioski na przyszłość

Tak trzymać, wszystko się sprawdziło, tędy droga!

Replikacja: kto może realizować taki projekt?

Każde stowarzyszenie lub fundacja posiadająca odpowiednie zaplecze lokalowo-organizacyjne ale rezultaty wymagają czasu, trzeba mieć zespół zaufanych i zaangażowanych ludzi.

Co trzeba „mieć”, żeby angażować się w takie przedsięwzięcie?

Cierpliwość i determinację w działaniu, profesjonalny i zaangażowany zespół, zaplecze materialne w postaci ośrodka dziennego i noclegowego. Niezwykle ważna jest współpraca z zakładami karnymi.

Warszawa, 2008
Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych
www.fise.org.pl

Nakład: 2000 egzemplarzy
Projekt graficzny: Frycz | Wicha
Skład graficzny: rzeczyobrazkowe.pl
Redakcja: Jolanta Koral, Ewa Rościszewska
Korekta językowa: Anna Kreutz
Zdjęcia: Mikołaj Grynberg

Dane zbierane w listopadzie 2007 roku

ISBN 83-85928-43-x całość
ISBN 83-85928-54-5 t. 22



Czym jest ATLAS DOBRYCH PRAKTYK EKONOMII SPOŁECZNEJ?

Atlas Dobrych Praktyk powstał z myślą o promocji polskich przedsiębiorstw ekonomii społecznej, czyli tych, które realizację celów społecznych starają się połączyć ze skutecznym działaniem na rynku.

Takich przedsiębiorstw jest w Polsce wiele. Każde z nich ma swoją specyfikę, własną historię, liderów. Każde jest niepowtarzalne. Łączy je determinacja, zaangażowanie, poświęcenie ludzi, którzy mimo przeszkód chcą zrobić coś dobrego, chcą, żeby było lepiej.

Na potrzeby Atlasu wybraliśmy różne formy działania, o różnym zasięgu, skierowane do różnych grup społecznych. Mamy nadzieję, że staną się one inspiracją dla innych.

Do tej pory w ramach pierwszej części Atlasu opisaliśmy następujące przedsięwzięcia:

1. Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Bałtów „Bałt”
2. Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne Teatr Grodzki
3. Spółdzielnia Socjalna Usługowo-Handlowo-Produkcyjna w Byczynie
4. Habitat for Humanity
5. Stowarzyszenie Niepełnosprawni dla Środowiska EKON
6. Pracownia Rzeczy Różnych SYNOPSIS
7. Fundacja „Nasz Dom”
8. Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być Razem”
9. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy „Flandria”
10. Stowarzyszenie Emaus w Lublinie
11. Pensjonat i Restauracja „U Pana Cogito”
12. Bank Drugiej Ręki

Więcej informacji na www.ekonomiaspoleczna.pl

Publikacja została wydana w ramach projektu „Promes – Promocja Ekonomii Społecznej” realizowanego przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL.



EFPS

